GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 266

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 30 Września 1828 roku we Wtorek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

AMSZTERDAM dnia 20 września.—Na pszenicę i żyto był wczoraj duży odbyt; owies zaczyna mieć pokup. Ceny następujące: Pszenica 128 fn. pstrokata królewiecka 260 Fl., 127 fn. czerwono-pstrokata 252 Fl. Polska 130 fn. białopstrokata 305 Fl., 131 fn, pośledniejsza 300 Fl., 127 funtowa 297 Fl., 118 do 120 fn, pstrokata 242 do 245 Fl, 115 do 124 fn pośledniejsza 200 do 250 Fl. (Za białopstrokatą w entrepot. żądano 300, dawano 290 Fl.). Żyto 118 do 119 fn. pruskie, 156 do 158 Fl., 119 do 120 fn. 160 do 162 Fl. Jęczmień 112 fn. królewiecki 135 Fl. Owies 80 do 85 fn. drobny 95 do 100 Fl. 83 fn. gruby 92 Fl., 70 do 72 fn, 80 do 82 Fl., letki 46 Fl. Tatarka 116 fn. 123 Fl.

HAMBURG d. 19 września.—Pszenicę jaką tylko dowieziono, rozkupiono prędko na rachunek francuzki i na spekulację z powodu pomyślnych doniesień z Anglji. Kupują także i niemało, na miejscowe konsumo. Ceny idą w górę, płacono: gdańską, królewiecką i elblągską 125 do 145 tal. ($30\frac{4}{5}$ do $35\frac{1}{2}$ złtp. za korzec warsz.) Żyto coraz stalsze przybiera ceny, a piękne ziarno chętnie rozkupują. Płacono: gdańskie, elblągskie i królewieckie 70 do 75 tal. Jęczmień niema dowozu, ale też nie ma i pokupu, magdeburgski płacą 50 do 55 tal. Owies którego mały dowóz, kupują chętnie ale w pięknym gatunku, tegorocznego że jest letki, nie chcą kupować. Płacono po 34 do 40 tal. Tatarka 34 do 38 tal. Groch dobrze stoi: za żółty dają 82 do 100 tal. Fasola drobna i gruba 65 do 80 tal. Rzepak najpiękniejszy rozkupują szybko ile go tylko przybędzie, i płacą chętnie za ozimy holsztyński 125 do 135 tal.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KRÓLESTWO POLSKIE.

ZDANIE SPRAWY

z Czynności dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego, od dnia 20 stycznia, do dnia 20 lipca 1828 roku.

(Ciąg dalszy.)

II. Losowanie listów zastawnych.

Na dni dziesięć przed terminem losowania listów zastawnych, zamyka dyrekcja główna rachunek udzielonych pożyczek i listów zastawnych w obiegu będących aby po porównaniu spodziewanych wpływów na następną ratę z wydatkami na opłacenie prowizji, ustanowić jaka ilość listów zastawnych umorzoną być powinna.

Po zamknięciu tym celem rachunków w upłynioném półroczu roku bieżącego, rezultat ich okazał się następujący.

Stan hypoteczny wierzytelności towarzystwa w dniu 20 stycznia r. b., wynosił .	Złp.	105,084,498	gr. 1.
Do tego dołączając pożyczki przyznane do 1 kwietnia roku bieżącego, jako termin losowania	Złp	8,848,200	gr. —
Razem	Złp.	113,932,698	gr 1.
Strącając wystąpienie dóbr Karniewa.	Złp.	10,315	gr. 21.
Zostaje na wierzytelność 1 kwietnia	Złp.	113,922,382	gr. 10.
a) Od téj summy właściciele dóbr zapłacić powinni: na ratę czerwcową r. b. po $3\frac{5}{8}$ . .	Złp.	3,417,671	gr. 14.
Pożyczka udzielona po dniu 1 października r. z. wynosi . . .	Złp.	15,791,700	gr. —
Strącając z tego pożyczki wydane na dobra narodowe	Złp.	8,650,800	gr. —
Wydano na dobra prywatne	Złp.	7,140,900	gr. —
b) Opłata od téj summy arty: 200 prawa postanowiona za trzy upłynione raty po 3,^{121608}%	Złp.	222,910	gr. 28.
c) Skarb publiczny do zamierzonéj pożyczki zł. 40,000,000 nie odebrał w dniu 1 kwietnia	Złp.	1,007,200	gr. —
od któréj summy opłacony awans po 4 od sta wynosi . .	Złp.	10,720	gr. —
Ogół poboru raty czerwcowéj	Złp.	3,650,554	gr. 12.

Należność zaś prowizji ustanawia się jak następuje:

W dniu 20 stycznia roku bieżącego było w obiegu listów zastawnych jak już przytoczyliśmy	Złp.	101,784,800	gr. —
i do tego rewers na resztę wylosowanego listu zastawnego w d. 1 października roku zeszłego	Złp.	451	gr. 20.
Przybyło od 20 stycznia do 1 kwietnia r. b. listów zastawnych.	Złp.	8,848,200	gr. —
W ogóle było w obiegu. .	Złp.	110,633,451	gr. 23.
Strącając złożone przez dobra Karniewo z powodu przystąpienia	Złp.	10,000	gr. —
Pozostawało dnia 1 kwietnia roku bieżącego w obiegu	Złp.	110,623,451	gr. 23.
Od tego prowizja po dwa od sta czyni	Złp.	2,212,469	gr. 1.

Porównywając pobór raty czerwcowéj w summie. . . , . . .	Złp.	3,650,654	gr. 12.
Z wydatkiem na prowizją .	Złp.	2,212,469	gr. 1.
Zostaje	Złp.	1,438,185	gr. 11.

Z czego strącić jeszcze należy na wylosowane za nadto listy zastawne, z powodu nie dojścia pożyczki na dobra Koldów udzielonéj, jak to w poprzedniém zdaniu sprawy wyjaśniono:

Kapitału	Złp.	165	gr. 21.
Prowizja po 2 od sta . .	Złp.	3	gr. 10.
	Złp.	169	gr. 1.
Pozostaje na umorzenie . . .	Złp.	1,438,016	gr. 10.
Z téj summy opłacić należy rewers na resztę wylossowanego w poprzedniém półroczu listu zastawnego	Złp.	461	gr. 23.
Zostaje ostatecznie do losowania	Złp.	1,437,564	gr. 17.

Losowanie listów zastawnych celem ich wypłacenia monetą brzęczącą, jest jedną z czynności dyrekcji głównéj, które najwięcéj publiczność interessować mogą. Z tego powodu dyrekcja główna stara się wszystkie szczegóły przedmiotu tego dotyczące, z największą akuratnością dopełniać. Podania zgłaszających się właścicieli listów zastawnych oddzielnie są zbierane i zachowywane; numera niemi objęte, pod dozorem jednego z radzców dyrekcji zaciągane są do xiąg na to przeznaczonych; przygotowany wykaz numerów do losowania podanych, ile być może najwcześniéj do pism publicznych jest dołączony, delegowanym od obydwóch komitetów, przedłużoném jest wyrachowanie funduszu umorzenia i okazane xięgi rachunek sprawdzające, w ich obecności porównywany zostaje przygotowany wykaz, z szczególnemi podaniami, a numera protokularne do koła wrzucone i tam pieczęciami delegowanych i dyrekcji zabezpieczone, oczekują dnia losowania.

Podług protokułów w téj mierze spisanych, podano do losowania w dniu 1 kwietnia roku bieżącego odbytego.

Lit. A.	sztuk	603	za . .	złp.	12,060,000.
Lit. B.	sztuk	3,063	za . .	złp.	15,315,900.
Lit. C.	sztuk	13,128	za . .	złp.	13,228,000.
Lit. D.	sztuk	5,838	za . .	złp.	2,919,000.
Lit. E.	sztuk	9,271	za . .	złp.	1,854,200.
Ogół	sztuk	32,003			
Które czynią				złp.	45,376,200.

Wyciągniono zaś z koła sposobem w loterji używanym.

Listów zastawnych:

Lit. A.	sztuk	23	złp.	460,000.
Lit. B.	sztuk	88	złp.	440,000.
Lit. C.	sztuk	396	złp.	396,000.
Lit. D.	sztuk	177	złp.	88,500.
Lit. E.	sztuk	267	złp.	53,400.
	Sztuk	951		

Które czynią.	złp.	1,437,900	
Że zaś fundusz do losowania wynosił.	złp.	1,437,564	gr. 17.
Przeto na brakującą ilość, .	zlp.	335	gr. 13.

wydany został rewers właścicielowi ostatnego wylosowanego listu zastawnego, lit B. celem wypłacenia go w racie grudniowéj r. b. przed wszystkiemi innemi, jak to artykuł 119 prawa przepisuje.

(Dalszy ciąg nastąpi)

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* W skutek reskryptu kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji z dnia 18 z. m. za N. $\frac{3573}{1976}$. z lipca, zawiadamia interessowaną publiczność, że P. Piotr Steinkeller bankier w Warszawie przy ulicy Trębackiej w domu własnym mieszkający, jest mandatem pp. Hanbury et comp: w Hamburgu, jeneralnych pełnomocników towarzystwa assekuracyjnego londyńskiego pod godłem Fenix, znegocjować może zlecenia dążące do zabezpieczenia od ognia ruchomości, machin zapasów, towarów i innych effektów, które podług przepisow dotychczasowych w towarzystwie ogniowém krajowém nie są przyjmowane. Życzący powziąść bliższą w téj mierze wiadomość, mogą się zgłosić do wspomnionego P. Steinkeller. — Działo się na posiedzieniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy, dnia 26 września 1828 r. Radca stanu prezydent. *Wojda.* Sekretarz jeneralny G. *Jachołkowski.*

—Sąd sprawiedliwości kryminalnéj województw lubelskiego i podlaskiego, wyrokiem na dniu 10 września wydanym, skazał Antoniego Roczniaka za usiłowanie morderstwa rozbójniczego i kradzieże, na karę śmierci, przez powieszenie na szubienicy.

—Redakcja zaspokajając niepewność szanownych korrespondentów N.......... i Bergera, ma honor oświadczyć iż pisma ich w przedmiocie ospy owczéj i kartofli, jedynie dla braku miejsca dotychczas nie mogły być umieszczone, ale niebawnie wydrukowane zostaną w Gazecie polskiéj.

—Nowa komedja hr. Fredry *Przyjaciele*, wystawiona w teatrze narodowym dnia 28 września, powszechnie się podobała; wielu nawet utrzymuje, że ją postawić należy na czele naszych oryginalnych komedji. Autor zamierzył oddać w niéj hołd nieinteressowanéj i prawdziwéj miłości, wydrwić próżność i dumę w jaką wprowadzają niespodzianie nabyte bogactwa, obojętność żarłoka na wszystko, co się uczuciem nazywa i niedorzeczność niewczesnéj miłości starszych kobiet dla mężczyzn młodszych. Oddał wszystkie te charaktery wybornie, w układzie z wielką sztuką, dowcipem i wesołością rozwiniętym.

—Słownika rossyjsko- polskiego, ułożonego przez A. Jakubowicza, w dwóch tomach in 8vo, dostać można w xięgarniach N. Gliksberga, Zawadzkiego i Węckiego, i A. Brzeziny i komp., cena exemplarza na rossyjskim papierze zł. 40, na berlińskim 50 zł. Prenumeratorowie zaś zechcą się zgłosić do xięgarni N. Gliksberga po odebranie zamówionych exemplarzy.

—Panorama obozu pod Powązkami; jest to kilkołokciowa rycina, z któréj można ułożyć panoramę przedstawiającą widok całego obozu. Dzieło w nowym rodzaju, dokładnie wypracowane, znajduje się do nabycia u Dal Trozza przy ulicy Senatorskiéj za zł. 12, lub 16 i 20.

AUSTRJA. — Podczas, kiedy ze wszech stron dochodzi wiadomość, że Ibrahim zgodnie z wolą ojca swego z Morei chce ustąpić, tymczasem donoszą z Triestu pod dniem 5 września podług listów z Korfu otrzymanych, że wódz ten zgromadza wojska w Morei i zamierza obwarować się w obozie między Koronem i Modonem, a o ewakuacji Morei wcale nie myśli. Francuzi znajdą go przygotowanego do boju, a spółziomko-

wie ich, zostający w służbie egipskiéj, dołożą wszelkiego starania, aby się dobrze zasłużyć nowéj ojczyznie swojéj. Ibrahim umiał, już to złotem, już gwałtem, nagromadzić w Koronnie tyle żywności, ile mu jéj potrzeba na utrzymanie wojska przez 6 miesięcy, a w tym przeciągu czasu, ileż jeszcze zmian zajść może. (G. H.)

ANGLJA. — *Z Londynu dnia 13 września.* Gazeta Morning Herald podaje następujące przyczyny, dla których xiąże Klarencji miał złożyć urząd naczelnego lorda Admiralicji. Xiąże, mówi to pismo, wydał był rozkaz, ażeby przygotowano dwa wojenne okręty na morze środziemneÿ i posłał stosowne w téj mierze rozporządzenia Sir Jerzemu Cockburn. Ten udał się do izby skarbowéj z żądaniem zasiłków pieniężnych. Xiąże Wellington odpowiedział mu, że odpowiedzialni oradcy korony, nie mogą się na to zgodzić. Potem wszystkiém Jego królewiczowska Mość xiąże Klarencji, podał się zaraz do dymissji. — *Sun* mówi w ten sposób o pomyślnych układach admirała Codrington w Alexandrji: Tak więc, należy się zacnemu admirałowi sława, że przez jego bezpośrednią czynność, dopięty został zamiar traktatu londyńskiego, pomimo, że dawniejsze dzieła jego *niepomyślnemi* nazwano. Codringtona czeka niezawodnie nagroda, jak tylko owi niepomyślni ludzie nic do dania i brania nie będą mieli.—Odebrane niedawno dzienniki nowo-yorkskie obejmują długie bardzo szczegóły o przyszłym rządzie Kolumbji, która miéć będzie tytuł cesarstwa republikanckiego.— Kolumbijczycy zdają się być niezmiernie zadowoleni z wyniesienia Boliwara do steru rządu. (GB.)

FRANCJA. — Pałac prefekta Lotaryngji w Nancy, w którym król francuzki w czasie teraźniejszéj podróży swojéj wysiadł, ma w głównéj sali posągi Leopolda i Stanisława Leszczyńskiego, a pod popiersiem Karola X położono napis: *Hic ama dici pater, atque princeps.* W téj saméj sali znajduje się krzesło Stanisława. — Jenerał Andreossy, deputowany i członek akademji umiejętności zakończył życie w Montauban dnia 16 września. — Jenerał porucznik Tromelin organizuje w Morlaix trzy pułki, przeznaczone do osad; w tym celu wzywa on ochotników ze wszystkich pułków, a w samym Paryżu oświadczyło gotowość służenia w osadach 300 żołnierzy. — Dnia 17 września odbyły się drugie wyścigi konne na polu marsowém. W czasie pierwszych wyścigów, klacz zwana Martinette, ubiegła 2052 sążni w przeciągu 5 minut i 16 sekund; w czasie drugich wyścigów ta sama klacz potrzebowała na téjże przestrzeni 5 sekund mniéj, potrzebowałyby zatém do ubiegnienia mili jeograficznéj tylko 8 minut. — O pułkowniku Fabvier piszą jeszcze z Tulonu: Jest on tu przedmiotem jedynym rozmów. Niektórzy mówią, że porzucił Greków, którzy ani serca, ani duszy nie mają, aby ujść ich sztyletów; inni utrzymują, że Grecy wielce cenią jego zasługi i że pułkownik dla tego tylko do Francji przybył, aby się uwolnić od wyroku zaocznie przeciw niemu zapadłego, poczém niezwłocznie znowu do Grecji popłynie. — Z Perpignan i Tuluzy wysyłają znaczne zapasy ammunicji; mówią, że już wysłano 5 miljonów nabojów karabinowych. Posłano także z Perpignan do Tulonu sprzęty obozowe. — Karoliści niepokoją drogi nadpirenejskie. — Rząd francuzki, pomimo nalegań P. da Ponte, nie przyjął własnoręcznego listu don Miguela, jako pisma xiążęcia, z którym Francja nie ma żadnych politycznych stosónków. — »Dziennik ministerjalny *Messager* ogłasza naukową, polityczną i wojenną historją wyprawy Napoleona do Egiptu, w dwunastu tomach, z 900 rycinami. Rząd udzieli P. Tastu wszystkich do przedsięwzięcia takowego potrzebnych dokumentów. W krótce wyjdzie obszerny prospekt.« — W Paryżu pokazuią teraz rzecz wcale nową, uczącą i zabawną razem. Jestto georama, czyli obraz ziemi. Podwóyno kręcone schody prowadzą do środka kolosalnej bani, w ktoréj na piątrze pierwszém znajduiemy się pod zwrotnikiem koziorozca; piątro drugie odpowiada linij równonocnej, a trzecie zwrotnikowi raka. Biegun arktyczny wyrobiony iest nawskroś, dla przepuszczenia powietrza. A obiegaiąc galerje dokolne trzech piątér, odkrywamy wszystkie części ziemi, góry, jeziora, wulkany, rzeki, strumienie, morza i rozsiane po nich wyspy: jeziora i morze są przezroczyste i dają światło; punkta krwawego koloru wskazuią wulkany. Georama znalazło jeden zarzut: powiedzieli niektórzy iż gdy widz umieszczony iest na środku ziemi, nienaturalnie ażeby mógł obejmować wzrokiem wszystkie jéj części, tak iak gdyby się znajdował gdzieś w powietrznej krainie; że w tym razie kula przedstawiać się musi w formie wypukłej, a georama przedstawia ją w formie wklęsłey. Zarzut ten, jakkolwiek prawdziwy, nie może zmniejszyć ani zalet ani korzyści georamu. Wszakże wyobrażenie sfery niebieskiéj podobną przedstawia sprzeczność, chociaż tak dobrze służy do poznawania i biegu gwiazd i położenia konstellacji. Georama, w którém stopnie długości i szerokości oznaczone są dziesiątkami przez 36 południków i linije równoległe od ekwatora, daje niezmiernie łatwe do pojęcia wyobrażenie ogólnej formy ziemi i jéj rozlicznych części: tu to najłatwiéj jest obmierzać wszelkie odległości miejsc pomiędzy sobą. Jak wszystkie prawie użyteczne odkrycia, i georama nie przyniosło żadney korzyści dla swego wynalazcy, pana Delanglard. Długo zaniedbane, dziś licznie jest uczęszczaném przez wojskowych, żeglarzy i handlarzów; ale największej dodają mu wagi lekcjej wykładane w niém przez P. Emila Loubens, ucznia sławnego xiędza Gauthier. (G. F.)

HISZPANJA. — W okolicy Cabaf pokazały się nowe bandy powstańców; Capo Blanco stoczył z wojskiem jenerała Espagna pod Sabadel o 4 mile od Barcellony, pomyślną bitwę. (G. F.)

NIEMCY. — Dom Rotszyldów dodał teraz do swojéj firmy przydomek szlachecki *von.* — *Gazeta powszechna* uwiadomia swoich czytelników, że w Warszawie zajmują się planem do mostu łańcuchowego na Wiśle i jeśli do skutku przyjdzie, będzie to most największy w swoim rodzaju na stałym lądzie Europy. — Pismo Nouvelliste Vaudois umieściło wezwanie do składek dobroczynnych, w celu założenia w Grecji instytutu, w którymby można robić zupę rumfordzką dla Greków wsparcia potrzebujących. — W Hamburgu zdarzył się niedawno następujący przypadek: Doniesiono policji, że stancja 57 letniego kandydata Bunk, który tylko sam mieszkał, od kilku dni jest zamknięta, natychmiast więc otworzono drzwi i zwierzchność policyjna zasta-

Bunka omdlałego i okrytego brudem i robactwem na nędznem posłaniu. Był bez przytomności, trzymał jednak mocno w ręku klucze od kuferka i skrzynki. Zaniesiono go do szpitalu, gdzie w krótce przyszedł do siebie, lecz w kilka dni umarł. Ten nieużyty człowiek był tak skąpy, iż nie trzymał służącego i sam codzień mały kawałek mięsa gotował, chociaż posiadał przeszło 600,000 złp. i z tych w gotowiźnie w garnkach w swym pokoju przeszło 200,000. Lubił nawracać, i dla tego dawniéj często miał kazania u żydów i t. d. lecz obok tego był biczem swoich dłużników i zastawników. (G H.)

WŁOCHY. — Przez Lucca przejeżdżał do Paryża goniec francuzki, wysłany z Korfu dnia 31 sierpnia; donosi on, że trzéj posłowie popłynęli do Cerigo, gdzie odbywać będą dalsze narady w sprawie greckiéj. — Brazylski poseł w Wiedniu wicehrabia Rezende, przybył do Genui, zkąd towarzyszyć będzie spodziewanéj tam królowéj Donna Marji. — Dzisiejszy numer dziennika Diario, umieścił, pod rubryką główną z Rzymu, całkowitą protestację posłów brezylskich w Londynie, przeciwko postępowaniu Don Miguela w Portugalji.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Wyjątki z listu Polaka, podróżującego w krajach słowiańskich.

(Ciąg dalszy.)

Każdy młody człowiek, chcący się w Węgrzech na cokolwiek wykierować, musi poznać dokładnie 4 języki, niemi płynnie mówić i poprawnie pisać, a mianowicie też duchowny; to jest znać powinien język ojczysty, język łaciński, język madziarski i niemiecki. Dla tego żaden w jednem gimnazjum nauk nie kończy. Ale rok lub dwa idzie do gimnazjum niemieckiego między Niemców, rok lub dwa między Madziarów, parę lat do większego miasta i sławniejszego gimnazjum nauczyć się po łacinie. Nareszcie w seminarjum powinienby się przykładać i do języka ojczystego, w którym ma żyć i kazać. Ale nie! Już nie jest więcéj Horwatem, a jeśli go los przy Horwatach zostawi, łata z początku biedę, jak może, a później, jakiej takiej nabywa wprawy. Zawsze jednak idzie język ojczysty w zapomnienie. Młodzież węgierska wszystek czas na naukę języków łożąc, mało lub nic nie ma czasu do oświecenia się gruntownego i prawdziwego. Jeden na to przytoczę przykład: Wiedeńczykowie szczególniéj się zajmują w tych dniach Paganinim wirtuozem na skrzypcach i girafą, którą wicekról egipski cesarzowi austrjackiemu w podarunku przesyła. Wszystko dla tego á la Paganini, lub á la giraffe, kapelusze, kamizelki, chustki do nosa i t. p. Z Wiednia rozchodzi się moda i ton po całem państwie. Cała rozmowa o Paganinim i o Żyraffie. W tém, jeden poważny w pięknym wieku obywatel szoproński, zasiadający w radzie miejskiéj i za processją Bożego ciała między magnatami postępujący i przy stole między pierwszemi siedzący i pierwszyréj prowadzący, dopiéro po niemiecku, już po łacinie, znowu po madziarsku przemawiający, pyta się: Czy Żyraffa ma piérze? a na ilu] nogach chodzi Żyraffa? Nie dziw się obywatelowi szopronskiemu!

W tych dniach (w końcu czerwca r. b.) stanąłem w kraju górzystéj Styrji i w stolicy jéj niemieckim Gradcu (Grätz), zewsząd górami otoczonéj, leżącéj nad rzéką Murém. W podróży niemiałem żadnego przypadku. Raz mię tylko w styryjskich Alpach, niedaleko już Gradca okropna napadła burza. Naprzód ciemno się zrobiło jak w nocy, zaczął dészcz lać i powstały bezustannie prawie grzmoty i błyskawice. Widziałem rzęsisto spadające z góry pioruny. Nigdzie się tak okropną niewydaje burza jak w górach. Było to nowe dla mnie zjawisko. Szczęściem przez cały ten czas znaleźliśmy w jednéj karczmie przytułek. Styrja, jak jest górzysta, tak przy tém urodzajna i we wszystko obfitująca. Widać na górach, piękne łąki, piękne zboża i wina, ale te ostatnie jeszcze od austrjackich kwaśniejsze; w południowéj dopiero Styrji przez Slowieńców (Winden) zamieszkanéj, są wina włoskim się prawie równające. Drzewa wszelkiego rodzaju moc niezmierna; wszystko bliskość klimatu południowego wskazuje. Morwy, kasztany, orzechy, niezmiernie wybujałe. Bawił mię widok kraju różny od pagórków wyższéj Austrji, różny od skał karpackich, różny od pojedyńczo stojących po Czechach kopców. Za jednym rzutem oka widzieć tu wielką rozmaitość przyrodzenia, bielące się z dalcka osady, żółte zboża, a mianowicie pszenicę i żyto, czarne lasy, zielone łąki, obficie spływające z gór po dolinach niebieskie potoki, a to wszystko porozrzucane. Góry im dalsze, tym błękitniejszégo koloru. Najwyższe śniegiem okryte. Najpierwszém mojém zatrudnieniem w Gradcu, było odwiedzić professora Kwasa. Mąż ten najzacniejszy, uczy w uniwersytecie gradeckim języka słowieńskiego (windisch); winienem mu wdzięczność, że się ofiarował wszędzie mię doprowadzić. W Johanneum (tak się nazywa muzeum narodowe styryjskie) obejrzeliśmy najprzód urządzone do czytania pokoje. Zdumiałem się, znalazłszy ich liczbę do 150. Dziwić się tym bardziéj musimy, że się to znajduje w jednem z prowincjonalnych miast państwa austrjackiego. Czytać tu można w języku niemieckim, francuzkim, włoskim, angielskim pisma perjodyczne, tak różnym naukom razem, jak i szczególnym poświęcone; widziałem katalog tych pism perjodycznych. Żadna tu niejest zaniedbana nauka. Od pism politycznych ciągnie się ich długi szereg przez wszystkie nauki, umiejętności i kunszta. W tak wielkiej liczbie pism perjodycznych, znalazł się jeden artykuł, tyczący się mojéj osoby i podróży. Niemógł mi większéj przyjemności uczynić prof. Kwas, jak wskazując mi ten artykuł w VI tomie, w II poszycie z 1827 w Łuzackim Magazynie. Abyście wiedzieli, jakie wrażenie sprawiła moja osoba i podróż słowiańska na Niemcach i co o mnie sądzą, myślę wam cały ten artykuł odpisać i przesłać. Wątpię bowiem, żebyście Łuzacki magazyn utrzymywali. Tyle pochwał, nigdym się w życiu nie spodziewał. Ale to mię jeszcze więcéj cieszy, że pochwały mnie oddawane, na naród polski spływają. Słowiańskich pism perjodycznych żadnych tu nie znalazłem, a w bibljotece, którąśmy następnie odwiedzili, 5 numerów zajmują dzieła słowiańskie i o słowiańczyznie pisane.

(Dokończenie listu w dodatku.)

Wyjątki z listu Polaka, podróżującego w krajach słowiańskich.

(Dokończenie).

Gabinet numizmatyczny znalazłem tu w Gradecu wybornie urządzony; już to samo czyni mu wiele zalety, że publiczność chodząc po sali, wszystkie numizmata wygodnie oglądać może, czego nigdzie dotąd nie znalazłem. W Peście jest coś podobnego, ale urządzenie zbyt kosztowne i wiele potrzebujące miejsca. Galerja obrazów posiada wiele sztuk rzadkiéj piękności. Gabinet nareszcie mineralogiczny nie do pospolitych należy; zoologiczny mało znaczny. Herbarium vivum bogate. Przy numizmatach miałem ci jeszcze co o zbiorze starożytności powiedzieć; nie wielki atoli ich szereg, więcéj rzymskich, niż słowiańskich. Znalazłem tu nakoniec zbior wyrobów, jak my nazywamy, krajowych. Styrja obfituje w żelazo. Znalazłem tu różne rzeczy wyrobione z tego pożytecznego kruszczu. Ale perkale już u nas lepsze wyrabiają. Wszystkie te zbiory noszą nazwisko Muzeum narodowego, zwanego tu Johanneum, od arcyxięcia austrjackiego Jana, który tą prowincją zarządza i któremu tu wiele oddają pochwał; jest on podobno największym miłośnikiem nauk ze wszytkich xiążąt austrjackich. Przy gmachu, obejmującym Muzeum jest piękny i wielki ogród botaniczny. Nie byłem jeszcze w bibljotece uniwersytetu tutejszego; wiem atoli, że jest daleko bogatsza od muzejnéj. Dziś idę na lekcję języka słowieńskiego. Pan Kwas poznał mię tu z kilku gorliwymi Słowieńcami; z resztą Gradec jest miasto zupełnie niemieckie, ale jest stolicą kraju, którego cała południowa część zamieszkana jest przez Słowieńców. Znalazłem tu przecie iskierki życia naukowego słowiańskiego. Xiądz Riznar przekłada na nowo nowy testament wedle dyalektu słowieńskiego i już znacznie w pracy postąpił. Professor Muchar śledzi historję słowiańską, tych krain. Xiądz Dainko napisał grammatykę słowieńską w któréj przełożył narodowi nową do innych Słowiańskich dyalektów przybliżoną pisownię i chwała Bogu, przełożenie jego zajęło ogień w narodzie; zaczęto w téj mierze pisać różne uwagi i po większéj części ją przyjęto. Nasze *c, s, z,* bardzo im się podobały, ale o naszém *sz, cz, ż,* słyszeć niechcą. Już ich dosyć różne takowe składy bałamuciły. Cieszyło mię niezmiernie, kiedym u tutejszych Słowieńców znalazł xiążki w różnych dyalektach pisane. I któżby się spodział, aby xiądz katolicki przekładając biblję na swój dyalekt zaglądał do starosłowieńskiego przekładu Cyryllowi przypisanego i do przekładu dla ewangelików wandalskich w Węgrzech drukowanego. Hexametry czeskie niezmiernie się im podobały. Znalazłem tu także świeżo wydrukowany zbiór pieśni ludu, czyli śpiewanek wiejskich, ale mi się to niepodobało, że między niemi umieszczono bajki Ezopa bez różnicy. Pieśni erotyczne, które są najpiękniejszą częścią śpiewów ludu, całkiem opuszczone przez wydawcę, który jako xiądz miał w tém skrupuł. Wszyscy są tu dobréj chęci i cieszą się z mego przybycia. W krótce ich atoli porzucę, udając się do Marburga; z tąd muszę zrobić wycieczkę w okolicę Rodgoni (Radkersburg, lub Rakelsburg), ku granicy węgierskiéj i z powrotem udam się do Lublany (Laybach), miasta stołecznego w Krainie (Carniol). Tu zapewne z miesiąc zabawię. Z tąd zwiedzić myślę wyższą to jest zachodnią Krainę i Karyntję. Zajmuję się tu wyśledzeniem pierwiastkowego siedliska do nas przybyłych Lachów. Długosz pisze, że nad rzeką Gui, mieli mocny zamek, u spodu którego leżała wieś, Psary zwana. Rzeka Gui miała dzielić Kroację od Slawonji, ale gdzie ta rzeka płynie, jak się teraz nazywa, gdzie jest wieś Psary, jakie i gdzie były granice naówczas między Slawonją a Kroacją, jutro myślę o tém mówić z prof. Mucharem i wyruszywszy z Gradca śledzić tego wszystkiego na południu. Domysł hr. Potockiego, że to jest Gurka, nie zdaje mi się podobny do prawdy, do tego mylił się on pisząc że Gurka wpada do Kulpy, kiedy wpada do Sawy. Mam tu i wypis Bogufała, téj materji tyczący się.

OBWIESZCZENIA.

Kommissja Województwa Mazowieckiego.

Stosownie do otrzymanego od Komissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji w dniu 16 września r. b. Nro $\frac{58}{276}$ *wydanego reskryptu podaje niniejszem do publicznéj wiadomości, że w biórze Kommissji województwa mazowieckiego w pałacu rządowym przy ulicy Przejazd przed Referendarzem stanu kommisarzem wydziału wojskowego, w dniu 6 Października r. b. odbędzie się licytacja na wybudowanie nowego w mieście wojewódzkiém Siedlcach domu zajezdnego, z officyną i stajniami, in minus od objętéj kosztorysem ilości zł: 68,675 gr: 22. — Każdy mający chęć podjęcia się uskutecznienia pomienionéj budowy winien wcześnie złożyć do kassy województwa mazowieckiego vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych, w ilości zł: 6,300. — Licytacja takowa zacznie się niezawodnie o godzinie 10 przed południem. — Warunki onejże jakoteż kosztorys, i rysunek będą pozwolone do przejrzenia każdemu i w każdym dniu w czasie godzin pracy w wydziale administracyjnym. — w Warszawie dnia 20 mca września r. 1828. — Za Radcę stanu prezesa referendarz stanu kommisarz wojewódzki* Kożuchowski. — *Sekretarz jlny* Filipecki.

Kommissja Województwa Kaliskiego.

Ponieważ z dniem ostatnim Grudnia r. b. kończyć się będzie dzierżawa:

a) Myta drogowego od Kalisza do Koła.
b) — — — Kościelca do Konina.
c) — — — Kalisza do Szczypiorna.
d) Cła mostowego z mostów w mieście Koninie.
e) — — — — Kole.

które w dalszą dzierżawę na rok 1829 przez publiczną licytacją wypuszczone bydź mają. Kommissja wojewódzka zawiadomia mających ochotę licytowania, iż na sali posiedzeń kommissji wojewódzkiéj dnia 15 października r. b. o godzinie 3 po południu, na wydzierżawienie myta drogowego od Kalisza do Koła; dnia 14 Października r. b. o godzinie 9 rano na wydzierżawienie myta drogowego od Kościelca do Konina, i tegoż dnia od godziny 2 po południu, z Kali-

sza do Szczypiorna; dnia 15 *Października r. b. o godzinie* 9 *rano na wydzierżawienie cła mostowego w Koninie, i tegoż samego dnia od godziny* 2 *po południu cła mostowego w Kole.*

Odbywać się będzie publiczna licytacja przed Kommissarzem wydziału administracyjnego; każdy mający chęć licytowania winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji wyrównywające dwóchmiesięcznéj dotychczasowéj dzierżawie vadium, a mianowicie:

na myto drogowe od Kalisza do Koła . złp.	2700
— — *od Kościelca do Konina* —	670
— — *od Kalisza do Szczypiorna* —	670
na cło mostowe w Koninie . . . . —	560
— — *w Kole . . . . —*	1380

o bliższych zaś warunkach do kontraktu, dowiedzieć się każdy może w archiwum kommissji wojewódzkiéj. W Kaliszu dnia 17 *Września* 1828 *roku. — Radca Stanu Prezes:* Piwnicki. — *Sekretarz Jeneralny:* Dziewulski.

Dyrekcya Jeneralna Loterji Królestwa Polskiego.

Podaiąc do wiadomości powszechnéj, iż JP. Mikołaj Rudnicki kupiec tu w Warszawie w domu pod liczbą 1,330 *przy ulicy Świętokrzyskiéj zamieszkały, od dalszego utrzymywania w domu rzeczonym kantoru loterji liczbowéj numerem porządkowym* 30 *oznaczonego, na własne żądanie uwolnionym został; wzywa zarazem wszystkich tych, którzyby pretensje z gry w loterją liczbową wynikające do wspomnionego wyżéj JP. Mikołaja Rudnickiego rościli, ażeby z takowemi w ciągu dni czterdziestu a dato licząc, do Dyrekcji jeneralnéj loterji nadgłosić się i one należycie udowodnić nie omieszkali, tém zaś pewniéj, iż po upłynieniu rzeczonego terminu JP. Mikołaj Rudnicki z kaucji na ten cel złożonéy pokwitowanym zostanie, a następnie, pretensje późniéy podane, bez skutku pozostawione będą. — w Warszawie d.* 23 *Września* 1828.

w Zast: Dyr: jlnego Lochman. — *Sek: jlny* Straszak.

Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa sandomierskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 12 *stycznia* 1829 *r. o godzinie* 10 *z rana przed rejentem kancellarji ziemiańskiéj województwa sandomierskiego Tomaszem Hasmann, kancellarją swą w domu przy ulicy Warszawskiéj pod nrem* 240 *w Radomiu położonym, w miejscu posiedzeń wydziału hypotecznego województwa Sandomierskiego mającym, stosownie do art:* 91 *i* 92 *prawa sejm: o towarz. kredytowém ziemskiém z r.* 1825 *dobra Strupice z przyległościami i przynależytościami w powiecie i obwodzie opatowskim województwie sandomierskiém położone, zalegające towarzystwu w opłacie raty gruduiowéj r. z. od wypożyczonego kapitału złp.* 20,000 *wynoszącego, przez publiczną licytacją najwięcéj dającemu pod następującemi warunkami sprzedane będą:*

1. *Nabywca obowiązany zostaje do opłacenia należytości gruntowych w latach upłynionych* 1826 *i* 1827 *zaległych, jako to: Exekutnego złp.* 57, *i wszelkich innych zaległości do gruntu przywiązanych pierwszeństwo przed towarzystwem stosownie do art.* 41 *i* 44 *prawa hypotecznego z roku* 1818 *mających.*

2. *Dla towarzystwa zaś opłacać będzie w myśl art.* 7 *i* 30 *prawa kredytowego od wypożyczonego kapitału złp.* 20,000 *rok rocznie złp.* 1240 *w dwóch równych półrocznych ratach od* 1 *do* 12 *Czerwca i od* 1 *do* 12 *Grudnia przez czas do rozwiązania towarzystwa pozostającéj.*

3. *Zwróci procenta na umorzenie kapitału obrócone złp.* 413 *gr.* 10 *wynoszące.*

4. *Wypełniając punkt* 4 *art.* 91 *prawa sejmowego złoży summę złp.* 44,100 *dopełniającą całkowity szacunek dóbr podług zasady art:* 5 *wskazanéj wykryty, nad poży zkę u towarzystwa zaciągniętą.*

5. *Zaległości skarbowe, równie jak podatki i wszelkie inne monetą brzęczącą opłaci, zaś z summy w warunku* 3 *wyszczególnionéj złp.* 413 *gr.* 10 *i z summy w warunku* 4 *zamieszczonéj złp.* 44,100 *wynoszącej, czyli raczéj w ogóle z summy złp.* 44,513 *gr.* 10 *wniesie do kassy dyrekcji szczegółowéj całą należytość towarzystwa zaraz po odbytéj licytacji obrachować się mającą monetą brzęczącą. Resztę zaś, niemniej to wszystko cokolwiek najwięcéj dający nad powyższe zobowiązanie się postąpi, zapłacone bydź może monetą brzęczącą, lub listami zastawnemi i do depozytu sądowego złożone być powinno.*

6. *Każdy chęć licytowania mający, złoży vadium w summie złp.* 3,300 *monetą brzęczącą, posłużyć mające na pokrycie kosztów, jakieby przez niedotrzymanie warunków sprzedaży mógł zrządzić. — Że zaś sprzedaż niniejsza następuje po dokładném poinformowaniu się na gruncie o istniejącym obecnie stanie dóbr, oraz, ponieważ nabywca odbiera z takiemi prawami jakie są w xiędze wieczystéj zapisane, bez żadnych co do ich granic lub innych kwestji, ewikcji; przeto zrzeka się niniejszém wszelkich z jakiegokolwiek źródła wyniknąć mogących pretensji do towarzystwa.*

7. *Zaraz po odbytéj licytacji nowy nabywca nie czekając nawet decyzji wydziału hypotecznego względnie załatwienia sprzedaży, należność towarzystwu uiści, w dni zaś* 20 *najdaléj innym warunkom sprzedaży zadosyć uczyni. — W Radomiu dnia* 15 *września* 1828 *roku. — Za prezesa:* Zdziechowski. — *Pisarz:* Januszewicz.

JPP. Prenumeratorów gazety polskiéj, a mianowicie mieszkających na prowincji, uprasza się o wczesne zapisanie téjże gazety na właściwych urzędach pocztowych.—W Warszawie prenumerować można:—W kantorze głównym przy ulicy Nowomiejskiéj Nro 163; *w handlu* JP. Ciechanowskiego *na Podwalu przeciwko kolumny króla Zygmunta; w handlu* JP. Łuczyńskiéj *na Krakowskiém Przedmieściu w prost Dobroczynności; w handlu* JPani Schmidtowéj *na Krakowskiém Przedmieściu wprost S. Krzyża; w handlu* JPani Willertowéj *na Nowym świecie Nro* 1307; *w handlu* JPani Flintowéj *przy ulicy Elektoralnéj w prost ulicy Orléj; w handlu* JP. Kielichena *przy ulicy Długiéj, w prost Arsenał w składzie papieru przy ulicy Wierzbowéj pod Nro* 61 *w handlu* JPani Niemierowskiéj *przy ulicy Miodow pod Nro* 489; *w handlu* Moritza *przy ulicy Mostow, w handlu* Gołońskiego *przy ulicy Freta pod Nro* 26.